

DZIENNIK BIAŁOSTOCKU

Przebiegiła z odpowieszem do domu i przysyłką pocztową:
na 1 miesiąc Mr. 7.
na 3 miesiące . . . 19.
na 6 miesięcy . . . 38.
na 12 70.

Redakcja i Administracja ul. Ryńska 1, tel. 58. Administracja otwarta w godz. 10-3 i 6-7. Redaktor przyjmuje w godz. 6-7 wiecz. Kłopoty nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się. Kłopoty bez zastrzeżenia honorar. uważane są za bezpłatne.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz pięciu lub jego miejsce: przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem 1.
w tekście 4.
O psaczkowaniu pracy za 4 wiersze Mr. 1. każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Wasilkowska, 22. **Kino-Teatr „POLLO“** Wasilkowska, 22.

Dla młodzieży wstęp bezwzględnie wzbroniony. **!Dziś po raz ostatni!** Dla młodzieży wstęp bezwzględnie wzbroniony. Arcydzieło nowoczesnej kinematografii.

Ofiara przesądów.

Głosny dramat R. Wiene w 5 aktach z życia młodzieży wielkomińskiej. W roli głównej KONRAD WITT.

Początek o godz. 6; 7 m. 20 i 8 m. 40. w. Ceny od M. 2.60.

Lipowa 20. **Kino-Teatr „MODERN“** Lipowa 20.

Dziś po raz ostatni! **ŹRÓDŁO ŁEZ...** Dziś po raz ostatni!

Tragedja życiowa w 6 cz. z najpiękniejszą włoską gwiazdą kinematograficzną **FRANCESKA BERTINI.**

ANO NSI Wkrótce będzie demonstrowaną wszechświatowa sebsacja „Za wolność ludów“.

TERMIN PŁACENIA RACHUNKÓW ZA MIESIĄC MARZEC MINAŁ. ZACZYNAMY OBCINAĆ PRĄD.

Kasa otwarta od 9-ej do 2-ej.

Elektrownia Białostocka.

XXV.

Kiedy niemy naraziele opuszcili Białystok i okolice, kiedy ludność polska mogła oddechnąć pierśią swobodnie, kiedy należało przystąpić do pracy nad budową silnej organizacji państwowej także i w tej

części Polski, grono patriotów skupione w Towarzystwie popierania prasy, postanowiło założyć „Dziennik Białostocki” jako organ myśli narodowej polskiej.

Więść o zamiarze wydawania pisma codziennego w warunkach trudnych przyjęto z niedowierzaniem,

tem radośnie powitano pierwsze numery.

Po wielu trudach kłopotach stajemy przed Wami już z małym numerem jubileuszowym, nr 25.

Redakcja przyznaje szczerze i otwarcie, że dotychczas nie mogła spełnić swoich zamierzeń, że nie daje

takiego pisma, jakiego dać walc pragnęła.

W przeważnej części to Wasza wina, Szanowni Redacy, zamieszkujący Białystok, oraz pobliskie wsi i miasteczka. Nie popadł sięle organu swojego tak, jakby należało, jakby to do jego rozwoju było pożądanym.

Nie wadzący przecież, że parę dni wyrazów w gazetach, o przemierzeniu i ogłoszeniach, znajdując się w przyszłości najbliższej.

W wydawnictwo redakcja z pierwszym numerem jako jubileuszowym, znajdując podpórę i podjęcie w sympatji planu okazywane, rozpoznanym szereg reform, usiłując do tego, aby nasz Dziennik Białostocki był pierwszym miastem liczącym się w mieście, w której była wieś i miasto.

Pragniemy, aby nasz „Dziennik”, stojąc na straży interesów narodu polskiego, był ciałem, myślą i pragnieniem polaków zamieszkałych w Białymstoku i jego okolicy, aby informował kraj, cały o tem, czego, Wy Szanowni Czytelnicy, pragniemy, do czego dążymy, aby służył nam dowód, że jesteśmy nie tylko dobrymi dziećmi Ojczyzny, ale że także przyczyniamy się do jej dobra.

Pragniemy, abyście w Swim organie znaleźć mogli myśl zdrową a polityczną, abyście dowiedzieli się z niego, co dzieje się w Polsce i w całym świecie.

Dając do spełnienia naszego zadania, staraj się, będziemy zapisywać skrzętnie wszelkie objawy i fakty z życia politycznego, ekonomicznego Białostoku i okolicy jego bliższej i dalszej.

Jeśli abyśmy tę część naszego zadania spełnić mogli należo, Wy Szanowni Czytelnicy, dopomóż nam ręcznie, Białostok nie posiada falangę publicystów i dobrze płatnych reporterów, jak Warszawa, musimy więc prosić Laskawych Przyjaciół naszego „Dziennika” o pomoc, Różnie powiadania redakcję o tem wszystkim, co ogół interesować może, a w ten sposób ułatwić nam stworzenie dobrej kroniki życia Białostoku i okolicy. Wystarczy krótka notatka lub wiadomość przez telefon a redakcja dany jej materiał odpowiednio spożytkuje.

Prosimy zarazem o zjednanie nowych czytelników a więc o rozpowszechnianie pisma.

Redakcja.

W Wilnie

2 maja przybyła do Wilna misja amerykańska, w której skład wchodzi pułkownik Gudson, attaché wojskowy poselstwa amerykańskiego i pp. Mackenzie i Dewald; korespondent pism angielskich i amerykańskich.

Razem z misją amerykańską przyjechała delegacja posłów z J. E. ks. arcybiskupem J. Teodorowiczem na czele i postami dr. Zajązka, Swida, ks. Łopuszewskim, Kowalewskim i Stanisławem.

Posłów, jako też i misję, po drodze do Wilna i w samym Wilnie, ludność witała entuzjastycznie.

Ks. Arcybiskup Teodorowicz, zebrana ludność i wojsko, na stacjach po za Lidą, podczas zatrzymywania się postęgu.

W Wilnie J. E. ks. Arcybiskup odprawił uroczyste nabożeństwa i wygłosił podniosłe kazania. Odczyt się szereg wieców, na których przemawiali posłowie.

Następnie J. E. ks. Arcybiskup Teodorowicz wraz z postami i misją amerykańską udali się na front wojny, gdzie Arcybiskup, podczas buki armat, błogosławił dzielnie nasze hucce idące do walki z bolszewikami.

Gwałty prusaków.

W „Dzienniku Poznańskim” czytamy:

„Mimo układu rozejmowego i przyrzeczeń dopuszczają się żołnierze Grenzschutzu nowych gwałtów. W Naksie w niedzielę pożywną dnia 6 kwietnia zakazali żołnierze oddziału „Abraham” nabożeństwa niedzielnego pod groźbą rozbicia kościoła granatami. Następnego dnia przypadła uroczystość adoracji Najsw. Sakramentu w Naksie, ale i tego nabożeństwa nie dopuszczono. Ks. Bąkowskiego mianowanego przedtem wikariuszem, chciano go przybyć do Naksy, aresztować tak, że był zmuszony wbiec do Bydgoszczy.

Od stycznia do kwietnia rewidował Grenzschutz trzykrotnie kościoły i to, jak 29 kwietnia, w czapkach i z palcami się cyganami w ustach. Również próbowano kilkakrotnie rewidowano, mimo, że dowodzący wojskiem major zakazał dalszych rewizji. Żołnierze pisemny zakaz majora podali. Przy rewizji kościoła zgineły 4 wielkie świece, wino mszalne i plezma. Nawet trumny nie omentarzu otworzył żołnierz i rewidował je, a ciała umarłych leżały do 3 tygodni nie pochowane z powodu zakazu Grenzschutzu. Proboszcz miejscowy, był kilkakrotnie zelony i opluty publicznie przed kościołem, gdy wstawiał się za parafjanami, aby mogli odprawić niedzielne nabożeństwo. Był też najmniejszego powodu aresztowany i raz nąpół ubrany eskortowany przez całe miasto. — Za ks. wikariuszem strzelano na ulicy. Ks. Spikowskiego wywieziono z Podzamcza, puścił Grenzschutz na wolność za opłatą 10.000 marek, natomiast ks. Krawieckiego prosił o wyłączenie z listy aresztowanych i wywieziono do Głogowy.

Podp. Edm. u. n. arcybiskup”.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Do Warszawy przyjechała delegacja żydowska z Białegostoku, celem wystąpienia się o zwolnienie Żydów z Wilna, których przewieziono do Białegostoku.

W Wilnie rozstrzelano między innymi pisarza żydowskiego, Orszanskiiego oraz studentów Zwińskiego, Rosena, Arszutowanych, dr. Szabadę i rabina Rubinsztajna uwolniono. Pomędzy aresztowanymi są sekretarz kooperatywy „Bundu”, Weinstein, działacz „młodostonistyczny” Seidzsur, rabin z Landowerowa, dr. Szyrwint i inni.

W sobotę dnia 10 b. m. o g. 10 rano Sąd najwyższy rozstrząć będzie sprawę zakwestjonowanego mandatu Pruckiego oraz 11-go posta m. Warszawy ks. Kaczyńskiego z listy kandydatów nr. 10, który to mandat zakwestjonował P. P. S.

Komisja dla spraw polskich konferencji pokojowej rozpoczęła

prace, podługowo wiodącymi są: Karait, Polak.

Gen. Haller bawił w Lwowie gdzie przyjmowano go z szacunkiem. W czwartek zabrał był się z powrotem do Lublina, gdzie przyjmowano go serdecznie, poezem powrócił do Warszawy.

Przyjechał do Warszawy poseł Wielkiej Brytanji sir Percy Windham, Na dworcu oczekiwali go delegaci ministerstwa spraw zagranicznych p. Halbora P. poseł zajechał do hotelu Europejskiego, gdzie przyjął p. Przewodniczącego dyr. protokół dyplomatyczny. Wraz z posłem przyjechał przedstawiciel armii angielskiej gen. Curien de Vialar, referent spraw komunikacyjnych gen. Hammen.

Obchody 3-go maja.

W Białymstoku.

(Dokończenie).
W lesie.

Pochód sunie się ulicami Niemcewką, Młynową, Warszawską, Stawową dum zewnętrznie i wewnętrznie różnolity, duchowo się w tej chwili ujednostajnił; skrzydło historii musnęło ludzi; stulbia gębę pospolitość szara, co skrzecze. Nastroj poważny, wydobywający się z zewnątrz duszy, nie robiony. Zerwie się śpiew młodzieży, zagrzmie orkiestra i znow zapada cisza.

Jesteśmy za miastem; czoło pochodu zanurza się w las, chogawie zaś organizacji różnych długo jeszcze łopocą na ulicach miejskich. Soczysta zielona trawa, dęzawa, przyjemnie śpiewający chłód wytwarzają nastroj święta wiosny.

Ood dźwięm wzniesiono z białych desek ołtarz, rozrzewniając skromny i uroczysty piękna kościoła — lasu z wysokim stropem nieba.

Kapłan święci kamień, na tym miejscu powstanie pomnik na pamiątkę powrotu Białegostoku do matercy — Polski. Po przemówieniu ks. Turaja, na mównicy ukazają się Komisarz p. Cydzek, (podaje fragment mowy).

„Juz niechcui w kajdany lecz jako wolni obywatela odrzędne, niepodległej, zjednoczonej Polski, jako czynnikiem narodu, który wywalczył sobie równość, sympatję, przyjaźń i uznanie najbardziej kulturalnych nacji świata, obchodzimy uroczystość dzisiejszą, święto wiosny po mroźnej zimie historycznej.

Ojcom i rodzicielkom naszym zawdzięczamy w pierwszej, mierze szczęście dnia dzisiejszego. Cześć im i chwaleb.

Cześć wszystkim braciom — czynu i dobrej woli, którzy swoim poświęceniem się i przykładem dał nam święto dzisiejsze, święto zmarłych chwastania narodowego.”
P. Wł. Kolendo w: „zwartej mowie mówi o dniach potęgi i

chwaty Rzeczypospolitej, Wielkością i siłą, przed ludźmi nie mogły i nie chciały obnieć się narody oświeczone były jej kulturą i tolerancją. Przyjęliśmy więc kulturę polskiej dziedziczy, więcej niż szalony pod husari skrzydła. W Konstytucji 3-go maja tkwiły najlepsze pierwiastki rta-dyji Polski. Obecnie wykonawca testamentu politycznego ludzi z 1791 jest naród cały i o muł pierś, ożywionych jedną idea rozbija się zakusy wrogów. Zgodnie z tradycjami naszej historii wylęgamy dłoń do waszych ręk; kto chce pracować z nami wspólnie. Ostatnim przemawia robotnik z Warszawy i nawołuje do zgody stanów i cieszy się, że na uroczystości może się swą rednością pogłębić z braćmi robotnikami tak licznie zgromadzonymi.

Rozlega się śpiew „Boże coś Polskę”. Śpiewali wszyscy dzieci, stary, kobiety, robotnicy, każdy śpiewał, bo był powiany uroczystością chwaleb.

Sadzenie drzew deba 1-2 lip odbyło się przy udziale władz wojskowych, cywilnych i małych dzieci z Ludynką Szyszko na czele.

Twardo brni pieśń-słubowanie: „Nie rzucim piemi skąd nasz ród” i uroczystość zakończyła.

Powrót.

Po defiladzie wojska pochód ruszył z powrotem do miasta. Nastroj świętoeczny trwał, każdy niósł do domu radość i miłość. Jakiś dźwięk w wielkim dźwięku.

W powrocie, na pierwszym w mowie cud było święto. Ktoś z „dumu rzucił: mam wrażenie jakby to była Wielkanoc. Fakt się nie zdarzył. Powoj powoj. Tylko robotnicy, trzymając się kupy, ze setkami, zmierni na Rynekową. Przed redakcją skupi się wielki tłum.

Z balkonu przemówił Wł. Ql-zyskiński, mówił o znaczeniu w dziejach naszych Konstytucji 3-go maja, ja, podkreślił demokrację i

denjeje Jajkiewiczów, którzy zrozumieli, że sta Państwem w ludy. Świerdział z od czasu Konstytucji 3 maja, daje się nasz ruch demokratyczny i nawoływał do jednności w osiągnięciu wspólnego celu zjednoczonej, silnej Polski. Następnie przemawiał p. Heinrich przedstawiciel N. G. R. poruszając cały szereg kwestii chwili obecnej.

Po południu.

O 14 pop. rozpoczęło się przedstawienie dla „najmłodszej Polski” uczni i uczennice szkół, ku uciesze a zbudowaniu nieletniej publiczności.

Kolo 7-aj rozpoczęło się przedstawienie w teatr „Palace” dla dorosłych. Dwie jednoaktówki o treści i nastroju odpowiednich do chwili. Autorką jednej z tych jednoaktówek jest białostoczanka J. Ruszczyńska. Deklamacje, śpiew chóralny, produkcje orkiestry Milicyi ludowej, złożyły się na całość, która wypadła bardzo sympatycznie. Wykonawcom należy się uznanie, gdy się zważy na blyskawiczną szybkość zorganizowania przedstawienia. Także uznanie należałoby się i wszystkim tym, którzy brali udział już to w pracach przygotowawczych, już to w samym wykonywaniu programu Obchodu. Lecz może poprzestać na stwierdzeniu faktu, iż wszyscy spełnili swój obowiązek i tyle.

W Supraślu.

(Korespondencja własna).

Supraśl 4 maja.

Dzięki inicjatywie zdolnościom organizacyjnym i pracy, niedawno dot. Supraśla przybyłog. kleryka z Płocka, ks. Sawickiego przesłiznie odbyła się tutaj uroczystość 3-go maja.

Strajki.

Strajk woźnych.

Wzrost biur ministerjalnych oraz wogóle instytucji państwowych w Warszawie rozpoczęli strajki. Żądali podwyżki płacy. Na żądanie to prezydium Rady ministrów odpowiadało, że sprawa podwyżki plac będzie rozpoznana w najbliższych przyszłości. Wobec tego sprawa plac urzędników. Ta odpowiedź nie zadowoliła woźnych.

W Zagłębiu.

Wybuchł strajk ekonomiczny w Zagłębiu Dąbrowskim.

W płockiem.

Kurier „Polski” pisze: W okolicy Płocka bezpośrednio po obchodzie 1-go maja wybuchł strajk we wszystkich okolicznych folwarkach. Strajk ten został uchwalony już w środę ub. tygodnia i trwać ma dopóty, dopóki właściciele nie zgodzą się na postawione warunki. Cała obszar nie są zasłania, w niektórych miejscowościach zboże zostało nie zabronowane. Zdarzają się utarczki pomiędzy pracującymi a strajkującymi.

W czasie nabożeństwa ks. Tarasiewicz dokonał poświęcenia sztafardą, poczem pochód, celowo na chwilę zatrzymany ceremonij przybijania na rogu głównej ulicy fabryczki z nową dla niej nazwą - „ulicy 3-go maja”, udał się do zamiejskiej ołszynki, gdzie usypał przez dzieci szkolne okolicościowy kopcik, ozdobiono przez posadzenie drzew wolności. Stamtąd, gdy dzieci odśpiewały „mazurka Dąbrowskiego” i „3-ciej maj”, pochód wrócił do kościoła. Był zakończony uroczystością zlepkynem strojami, „Te Deum”. Odnośna przemówienia zapoznaly ludność z dobrem i złem w dziełach ojczyznych, oraz ze znaczeniem konstytucji 3-go maja. Prócz tego, w ciągu całego dnia rozstawano na ulicach miasteczka znaczki na cześć żołnierza, wleczono zaś urzędzono na tenże cel, urozmaiconą loteryami, zabawę laneczną.

Supraśl wyglądał tego dnia odświętnie, albowiem ruch roboczy, za sprawą ks. Sawickiego, został wstrzymany a kościół, szkoła i niektóre domy polskie udekorowane.

Na Górnym Śląsku.

W Katowicach urzędzono w sobotę obchód Konstytucji 3 maja. W kopalniach zawieszono prace. Strajkować musteli nawet robotnicy niemiecy.

Takie same obchody urzędzono w Bytomiu, Gliwicach i Opolu.

Wszędzie w wsiach uchwalono rezolucje, żądające przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Urzednicy niemiecy byli przerażeni tym faktem.

Wielki Białystok.

Komisarz rządowy na m. Białystok p. Napoleon Cydzik, przesłał do ministerjum spraw wewnętrznych obszerny memoriał w sprawie zamierzony przez rząd zmiany zarządu miejskiego.

W memoriale swoim p. komisarz dowodzi, że — jego zdaniem — nie jest wskazane ustanowienie nowego zarządu miejskiego, wybranego na podstawie, uslawy o samorządzie miejskim, jako obywatelstwa dawniej w Rosji; gdyż wówczas wyborcami a więc i wybranymi do zarządu byłiby jedynie właściciele domów i urzednicy.

Natomiast p. Komisarz zaproponował przeprowadzenie poruszanego już od lat kilku projektu przyłączenia do miasta sąsiednich wsi, będących niejako przedmieściami a-więc Antoniuksa, Białogostocku, Wygody, Skorup, Letnisk, Stobody, Zaczisa i Bazantarni.

W ten sposób miastu przybyła by znaczna ilość nowych obywateli, naprawdę dbatych o dobro miasta, jako takiego.

W zamian za ciężary miejskie, które obywatele przyłączonych przedmieść ponosić muszą, otrzymania rozmaite udogodnienia i ulępszenia, a więc wodociąg, oświetlenie, szkoły.

„Aby” przeczeli przyłączone przedmieścia odniosły rychno korzyść z przyłączenia do miasta, winny one jak najprędzej otrzymać dogodną komunikację ze środkami miasta.

Urządzenie fakty komunikacji będzie polozone ze znacznymi kosztami, które obciążą kasę miejską. Wydatek ten przecież przystąpi się do podniesienia miasta a tem sumem zaradem do zwiększenia jego bogactwa i do pomnożenia dochodów kasy miejskiej.

Roboty dostarczą pracy masom robotniczymi łączącymi zarobku. Jeż ten sam wkład wnień zachęcić do najaktywniejszego rozpoczęcia różnych robót miejskich.

Niektórzy obywatele przedmieść zapewne nie rozumieją doniosłości, jaka dla nich mieć będzie przyłączenie do Wielkiego Białogostoku — zmniejsza ich podatki miejskie. Winni oni przecież pamiętać o tem, że grunta ich, polozone w granicach miasta, będą posiadały wartość nierównie większą, auzeili obecnie po za granicami miasta, że z pol zamienia się rychlo na place budowlane, sprzedawane na lokcie.

Ministerjum spraw wewnętrznych zainteresowało się snąc projektem utworzenia Wielkiego Białogostoku, skoro wezwano p. Komisarza do nadesłania odpowiednich wniosków w tej sprawie.

Z miasta.

W sprawie robót publicznych.

D. 5 b. m. w Magistracie odbyło się pierwsze posiedzenie komisji utworzonej specjalnie w celu zorganizowania w mieście robót publicznych.

Po Komisji wchodzi p.p. Puchalski, Tolłoczko, Olszynski, Wiczorek, Godyński, Majzner, Altuchow, Bomszejn, Tyktin, Parjanowicz, Jakucuk i Kuge. Na przewodniczącego w stałych pracach komisji powołano p. Tolłoczko, na sekretarza Olszynskiego.

Komisja poleca p.p. Alłochowowi, Bomszejnowi, Majznerowi, Rygiertowi i Wiczorkowi opracowanie w najbliższych dniach konkretnego projektu robót, na które się na razie złożą: regulacja ulicy lasu miejskiego, bruk, mosty oraz połączenie drogami bitymi szos podmiejskich z miastem.

Rada opiekuńcza.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie sekcji miejskiej Rady opiekuńczej. Obradom przewodniczył p. F. Filipowicz, protokół prowadził p. Hakenberg.

P. Lipszyc żądał dla gminy żydowskiej nie mniej jak 50 proc. miejsc w przemyśle sekcji. W odpowiedzi p. Filipowicz wyjaśnił, że zadaniem sekcji jest niesienie pomocy jej potrzebującym, sprawa polityczna musi więc być wykluczona. Organizacja polska zaprasza do wspólnej pracy przedstawicieli tynych wyznań w tym celu, aby mogli udzielić informacji o potrzebach swoich grup wyznaniowych.

P. Lipszyc wobec tego, zaproponował porostawienie w przemyśle dwu wolnych miejsc dla przedstawicieli gminy żydowskiej.

Wnioskem ten przyjęto, aby dać dowód chęci pracy zgodnej dla dobra ubogich.

Na wniosek p. Filipowicza uchwalono wybrać do przemyśle 7 osób.

Wybrano: na prezesa p. dr. Knapinskiego, na pierwszego wiceprezesa past. Zirkwitza. Majdał drugiego wiceprezesa pozostawiono dla przedstawiciela gminy żydowskiej.

Na sekretarza wybrano p. F. Wiczorka, na skarbnika p. Suligowskiego. Dwa mandaty członków zarządu pozostawiono: przedstawicielom gminy żydowskiej i związkowi przemysłu włókiennego.

Następnie p. Filipowicz zawiadomił, że Rada Główna Opiekunów (R.G.O.) przystała na powie białostocki, jako zapomogę w naturze, 500 worków maki, 20 beczek oleju, 314 skrzyń mleka zgęszczonego i 97 skrzyń konserwowieprzowych (paszety).

Jako dzienna norma pokarmowa postanowiono przyjąć normy, wskazane w okólniku amerykańskiego komitetu pomocy dla dzieci.

Wśród tkaczy.

Międzynarodowy związek zawodowy tkaczy, wysłuchawszy sprawozdania swoich delegatów z Rady ubiegłej u komisarza rządowego, uchwalili co następuje:

Odpowiedź komisarzowi może być dana na podstawach faktycznych i statystycznych. W tym celu związek wyślą naj warunki pracy wysokość płacy i ilość robotników.

Wyjaśniono więc, że 1) W fabrykach miejscowych prac praubliwych w domu, jest zatrudnionych 416 osób; w te liczbie 124 chłopców i 292 żydów.

2) Płaca w fabrykach wynosi od 85 do 120 marek tygodniowo.

3) Większość warsztatów jest czynna trzy dni na tydzień, a tylko w niektórych fabrykach do 5 dni.

4) We wszystkich apreturach i przedziałach liczba żydów wynosi od 1 do 100 robotników.

5) Robotników bez pracy jest bardzo wiele.

Związek zaznacza, że żydzi nie są dopuszczani do apretur i przedziałów.

Wobec tego — jak pisze „Głos Białostoka” związek ten odpiętniać wszelkie zarzuty i oskarżenia oświadczyl, że sprawę może wyjaśnić tylko ministerjum pracy a nie w ten sposób, jaki proponował polski związek tkaczy.

Z powiatu.

Gleba w powiecie naszym jest po większej części lekko piaszczysta. Stew przeto należy uskutecznić jak najwcześniej aby wykorzystać wilgot zebrań w czasie zimy w roli. Niestety nie jest tak, jakby być powinno, gdyby właściciele mieli pewne wskazówki od do uprawy roślin na lżejszych gruntach. Wszak weszło to „nawet w zwyżaj mowić: „lentny jak chłop białostocki”. Należy wprost przysłać miejscowych włosciat, należając grzywnę, gdy do czasu właściwego nie przystąpią do zasiewów; tym tylko sposobem będziemy zabezpieczeni od nieurodzaju.

Pomoc dla żydów.

Do Białogostoku przybył w sobotę z Warszawy delegat amerykańskiej żydowskiej misji żywnościowej, p. Murczak. W niedzielę przybył on do rady gminy żydowskiej i zawiadomił, że dla żydów sąsiedniego, oprócz pomocy w arcygłuchych spożywczych, także

zasitek pieniężny w wysokości 100,000 marek miesięcznie, z których 75,000 dla Białegostoku, resztę zaś dla powiatu.

Napady bandytów.

Dnia 5 b.m. o g. 11 rano 2-ch przebrańcy w uniformy żołnierskie i uzbrojonych w bagnety bandytów dokonano napadu na mieszkanie Juliana Dobrolobowa (Fabryczna 71). Sterroryzowany domownik, zoczywszy spiądrował skrupulatnie mieszkanie, zabrali z kutra 2 watawę kłdry oraz 60 marek w gotówce i zbiegli bezkarnie.

Dnia 5 b.m. o g. 2 po poł. do mieszkania Franciszka Weblawskiego (Wasilkowska 139) weszło 2 uzbrojonych w bagnety bandytów, jakoby w celu przeprowadzenia rewizji.

W mieszkaniu prócz imalych dzieci nie było więcej nikogo. Sterroryzowany dzieci zamknął drzwi kluczem zzewnątrz zoczywszy wyjeł z wściekłości na ścianie marynarkę 3000 rs. i bezkarnie zbiegli.

Kradzież ziemniaków.

Dnia 4 b.m. u gumienego folwarku Kryptany Michała Lewandowskiego niezłani sprawy skradli z chlewa 30 pudów ziemniaków na sumę 450 marek.

Kradzież.

W nocy z 4 na 5 b.m. z mieszkania Juliana Sobolewskiego (Lipowa 51) niewykryci sprawcy skradli ubrania na sumę 1200 marek.

Nowa placówka.

Jak słyszeliśmy, grono osób nosi się z zamiarem utworzenia towarzystwa w celu zorganizowania drukarni udatalowej.

W sprawie aproewizacji.

D. 5 maja wydział aproewizacyjny m. Białegostoku otrzymał od miejskiego inspektora aproewizacyjnego okólnik, w którym jest wymienione ile każdy mieszkaniec ma otrzymać produktów; mianowicie:

- 1) Mieszkaniec miasta: cukru 2 f., maki 12 f., tłuszczu 1 f., soli 2 f., kartofli 30 f., naty (na całą rodzinę) 3 f.
- 2) Mieszkaniec wsi: cukru 2 f., maki 12 f., tłuszczu 1 f., soli 2 f., kartofli 20 f., naty 2 f.
- 3) Chory: cukru 3 f., maki 20 f., tłuszczu 1 f., soli 2 f.
- 4) Urzędnik: cukru 4 f., maki 12 f., tłuszczu 2 f., soli 2 f., kartofli 30 f., naty 3 f.
- 5) Apteka: Cukru 20 f.

Paręza dojdą, że delegaci chińscy chcą opuścić konferencję pokojową z powodu sprawy Kiao-Czan. Oświadczają oni, że pretencje ich są słuszniejsze, aniżeli pana Orlando.

Wypuk patentów.

Komisarz rządowy na powiat białostocki ogłosił następujące rozporządzenie obowiązuje w sprawie wykupienia patentów handlowych.

Niniejszem polecam właścicielom wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych zgłaszać się do kasy powiatowej w celu wykupienia odpowiedniej kategorii świadectw tymczasowych (patentów) na prawo prowadzenia handlu i przemysłu w 1919 r.

Zgłaszający powinno przedstawić otrzymane odemnie tymczasowe zaświadczenia, jak również i świadectwa wykupione w Magistracie; przyzem pobrane za te ostatnie przez Magistrat sumy będą zaliczane przy wykupieniu świadectw tymczasowych (patentów) w poczet należnych za te patenty sum.

Termin wykupienia patentów oznaczam do 10 Maja r. b., po tym zaś terminie będą oznaczane kary stosownie do kategorii należnego do wykupienia patentu.

Okólnik w sprawie okazania pomocy przejeżdżającym wojsku.

W obecnym ciężkim czasie, jak przeżywa walcząca armia polska, należy współdziałać zarówno władcom wojskowym, jak i instytucjom prywatnym, kołom kołbiecym i t. p., niosącym pomoc w żywności, zaopatrzeniu i opiece sanitarnej i lekarskiej, oddziałom przejeżdżających wojsk, a wszędogość chorym, rannym i niewalidom. Komisarze Rządowi, rady miejskie i magistraty spełnia szczerne zadanie podejmując wysiłki w tym kierunku i okazując wszelką możliwą pomoc. Szef Sekcji W Januszewski.

WARSZAWA. 6-V. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu odczytano deklarację rządu w sprawie projektu ustawy konstytucyjnej.

Podając do wiadomości powyższą odezwę wzywam ludność wszelkie instytucje i korporacje tegoż powiatu do współdziałania i leszenia pomocy naszym najlepszym synom przejeżdżającym kraj w obronę granic Ojczyzny. Komisarz Rządowy A. Cyliński.

Rozporządzenie

Z rozkazu Dowódcy frontu, za komunikatem z depeszy Komisarza Pełnomocnego z dn. 4. h. m. № 1039, zawiadamiam do bezwzględnej wykonania, że drukowanie, a także wywieszanie, rozklejanie i rozdawanie w Białymstoku wszelkiej bez wyjątku plakatów, ogłoszeń i odezw bez wiedzy i mego każdorazowego pozwolenia są stanowczo zabronione.

Winną uchybienia powyższemu rozporządzeniu które obowiązują od dn. dzisiejszego, będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 3000 (trzech tysięcy) marek lub aresztem do 3 (trzech) miesięcy.

Projekty plakatów, ogłoszeń i odezw, napisane czytelnie i bez poprawek, należy składać w moim biurze (ul. Warszawskiej № 14) przy podaniach, opatrzonych kwitem kasy m. Białegostoku wnieślieno opłaty kancelaryjnej na rzecz miasta w wysokości 3 (trzech) marek i kwitem także kasy o wniesieniu opłaty stemplowej na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 4 (czterech) marek od każdego przedstawionego projektu. W razie niezatwierdzenia złożonego projektu powyższe opłaty nie będą zwrocane. Od powyższych opłat wolne są podania, dotyczący spraw dobroczynnych i aproewizacyjnych oraz nekrologów. Białystok dn. 7. maj 1919 r. № 293.

Komisarz Rządowy miałab Białegostoku Napoleon CYDZIK.

WOJNA

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 6 maja r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Na całym froncie ożywiła się działalność bojowa.

Front Wołyński.

Na północno-zachód od Bełży ukraincy opuścili Koromicze, Machnowek i Warochę.

Front Galicyjski.

Pod Lwowem słabe akcje artylerji i zwykła wymiana strzałów karabinowych.

Patrole nasze dotarły do Dobrosina na północ-zach. od Zółkwi, skąd jej silnie ostrzeliwano, pozatem na całym froncie spokój.

W zastępstwie szefa Sztabu Generalnego, HALLER, pułkownik.

TELEGRAMY.

Powrót amerykańców.

PARYŻ. 6-V. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że rządza się wiadomością, że zarzą po podpisaniu pokoju wojska amerykańskie powrócą do Ameryki. Ostatnie oddziały znajdują się za oceanem we wrześniu.

Zrada czeska.

CHESZYN. 5-V. (PAT). Stwierdzono, że znaczne oddziały Czechów, złożone z legionistów i czeskich formacji wioskich, przekroczyły linję demarkacyjną czesko-polską. Oddziały te znajdują się w Łukach, stacji kolejowej w połowie drogi z Cieszyna do Fryntatu.

Polska i Litwa.

PARYŻ. 6-V. (PAT). Dziennik „Paris Midu“ w

wywiadzie z p. P. Sejdy oraz dzienniki „Journal“ i „Information“ donoszą, że Polsec przystępuje prawo rewindykacji terytorjalnych gubernji wileńskiej i grodzieńskiej i oświadczają się za utworzeniem Litwy etnograficznej oddzielnego państwa, skonfederowanego z Polską.

Traktat pokojowy.

WIEDEN. 8-V. (PAT). Do Biura Korespondencyjnego donoszą z Berlina: Na zapytanie delegatów niemieckich, kiedy im będzie doręczony traktat pokojowy, odpowiedziano, że nastąpi to w środę 7 maja o godzinie 3-iej po południu w hotelu „Palace“.

Obrażeni chińscy.

LYON. 6-V. (PAT). Z

Rozprzedaż

papieru, kasetów oraz innych materiałów pisemnych

Skład materiałów pisemnych

Zylberberga

Białystok, 2-sza Kupecka 11.

E. RALF.

Wasilkowska 3.

Strzelec fortelejanów i pianin. Posiada modele i apetyty za umiark. strojenie.

Poszukuję miejsca

kucharki.

ul. Granitowa, 4, m. I. R. Jakubowska

Papę (tekturę smółcową), Cement portlandzki, gwoździe, oleje, smary, klej stolarski, pasy konopne, jutowe i stalowe dla transmisji, kosi, post-dmki, wozy gospodarskie, osie i t. p. i t. p. polecają nurotowo i detalicznie

Bracia SZONERT.

Dom Przemysłowo-Handlowy. Warszawa, Wielka 39.

tel. 191-61.

Adres telegraficzny: „Svens polska—Warszawa“.

Wydawca: Polskie T-wo popiełnienia prasy i czytelnictwa w Białymstoku.

Drukarnia polska B. Hupperta.

Redaktor: Konstanty Kasicki.